

**Paulina Mucha**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

### ***Przejawy kreatywności leksykalnej w wypowiedziach licealistów z Lubelszczyzny***

Termin *kreatywność* jest w nauce rozumiany bardzo szeroko. Co ciekawe, w większości słowników języka polskiego pojęcie to nie zostało zamieszczone, pomimo że można je usłyszeć bądź przeczytać o nim niemal każdego dnia<sup>1</sup>. Tę lukę wypełnia *Uniwersalny słownik języka polskiego*, w którym została podana informacja, iż *kreatywność* to „zdolność do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego, przynoszącego nowe rozwiązania; pomysłowość” [Dubisz 2006, t. 1: 294–295]. W pozostałych leksykonach definiowany jest jedynie przymiotnik *kreatywny*. W *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka odnajdujemy definiens, w którego ramach *kreatywny* oznacza *twórczy* [Szymczak 1978, t. 1: 1042]. Nieco bardziej rozbudowaną definicję zamieszczono w kolejnym leksykonie: „mający zdolność tworzenia czegoś nowego, oryginalnego; dynamiczny, pomysłowy, dający taką zdolność, dający w efekcie coś nowego, oryginalnego; twórczy. Kreatywny może być człowiek, menażer, ale także wychowanie czy pomysły” [Dunaj 2000, t. 2: 296]. Jerzy Bralczyk dodaje, że przymiotnik ten odnosi się zwykle do kogoś „tworzącego coś nowego lub oryginalnego” [Bralczyk 2005: 329]. Wyrazem o zbliżonym znaczeniu do *kreatywności* jest *potencja*, a za przymiotnik

---

<sup>1</sup> W *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny PWN* widnieje informacja, że omawiany termin jest nadużywany, natomiast można go zastąpić słowami ‘twórczy’ czy ‘oryginalny’ [Markowski 2000: 366].

bliskoznaczny do leksemu *kreatywny* zarówno w odniesieniu do człowieka, jak i pomysłu, uznaje się wyraz *twórczy* [Bańko 2005: 302–303].

Bardziej szczegółowo kwestia *kreatywności* została omówiona w psychologii. W *Encyklopedii Blackwella – Psychologia społeczna*, można przeczytać, że *kreatywność* to „tworzenie pomysłów bądź produktów, które są zarówno nowe, jak i adekwatne (właściwe, użyteczne, wartościowe lub mające znaczenie)” [Manstead, Hewstone, Santorski 1996: 281]. Aspekt przydatności został podkreślony także w kolejnej definicji: „zdolność człowieka do w miarę częstego generowania nowych i wartościowych wytworów (rzeczy, idei, metod, działania itd.)” [Szmidt 2005: 53]. O niekonwencjonalności jako wyznaczniku kreacji pisze również Jan Strelau, stwierdzając, iż jest to „cecha indywidualna, polegająca na zdolności do wytwarzania nowych pomysłów” [Strelau 1999: 784]. Leksem *kreatywność* bywa bardzo często używany wymiennie ze słowem *twórczość*. Czyni tak między innymi Stanisław Popek, według którego jest to „mniej lub bardziej intencjonalna działalność człowieka, zależąca od uwarunkowań zewnętrznych (społeczno-kulturowych) i wewnętrznych (osobowościowych)” [Popek 1988: 19]<sup>2</sup>.

Celem niniejszego szkicu jest zasadniczo przedstawienie takich przykładów zachowań językowych lubelskich licealistów<sup>3</sup>, w których dostrzega się walor kreatywności (lub może lepiej: innowacyjności) leksykalnej. Opisowi zostaną poddane trzy zjawiska: a) funkcjonowanie wyrazów w pierwotnej formie, ale w nowym kontekście, więc w znaczeniu odbiegającym od powszechnie przyjętego (tu: nazwane neosemantyzmami okazjonalnymi<sup>4</sup>); b) funk-

<sup>2</sup> Inny pogląd reprezentuje J. Strelau, według którego „kreatywność’ jest pojęciem szerszym niż ‘zdolności twórcze’, ponieważ w ścisły sposób wiąże się z procesami motywacyjnymi i cechami osobowości, natomiast termin ‘zdolności’ odnosi się przede wszystkim do właściwości intelektu” [Hewstone, Manstead, Santorski 1996: 784].

<sup>3</sup> Materiał badawczy stanowi 250 ankiet, wypełnionych przez licealistów z Lublina, Ostrowa Lubelskiego, Lubartowa oraz Chełma.

<sup>4</sup> A. Markowski wśród neologizmów rozróżnia ‘okazjonalizmy’ i ‘indywidualizmy’. Te pierwsze wydziela ze względu na kryterium czasowe – stopień

cjonowanie leksemów w nowej formie, ale w utrwalonym zwyczajowo kontekście oraz c) tworzenie struktur słownych, dla których zauważalną inspirację stanowił język angielski.

Już na wstępie muszę zaznaczyć, że uznanie przynajmniej niektórych wypowiedzi licealistów za jednoznaczny przejaw kreatywności leksykalnej przysparza niemałych trudności. Dla potrzeb niniejszego artykułu przyjmuję zatem, że termin *kreatywność* „kładzie nacisk na pewne możliwości, zdolności każdego człowieka do rozumianej bardzo szeroko twórczej aktywności” [Dobrołowicz 2002: 74]<sup>5</sup>, przy czym dyspozycja ta dotyczy ludzi w różnym wieku [Dobrołowicz 2002: 74]. Sprawą dyskusyjną może okazać się jednak zarówno stopień świadomości (intencjonalności) badanych w kreowaniu nowego słownictwa, jak również użyteczność takich wytworów. Posługując się terminologią zaproponowaną przez Tadeusza Kocowskiego, wypowiedzi licealistów należałoby raczej uznać za ‘aktywność potencjalnie twórczą’, to znaczy: „nieprowadzącą do powstania znamienitego dzieła, jednak zawierającą charakterystyczne składniki procesu twórczego, np. nietypowe skojarzenia” [Strealau 1999: 784]. Ponadto, co już wcześniej zostało zasygnalizowane, zawężanie terminu *kreatywność* wyłącznie do działania, którego skutkiem jest powstanie wybitnego tworu, wydaje się swoistą odmianą nadużycia. Analiza badanego materiału językowego skłania bowiem do stwierdzenia, że język uczniów także obfituje w różnego rodzaju innowacje – zarówno bardzo oryginalne, jak i te mniej ciekawe: w jakimś sensie naśladowcze i odtwórcze<sup>6</sup>. Opisywanego typu użycia leksykalne nie zostały utrwalone

---

utrwalenia słów w polszczyźnie (według tego badacza ‘okazjonalizmy’ to „jednostki słownikowe, które weszły do języka na krótko i z różnych powodów nie zadomowiły się w nim”), z kolei ‘indywidualizmy’ to słowa używane przez pojedyncze osoby, w szczególności przez utalentowanych artystów: pisarzy i poetów [Markowski 2012: 19–22].

<sup>5</sup> Autorka przywołanych słów uznaje termin ‘kreatywność’ za bardziej odpowiedni dla wytworów uczniowskich niż ‘twórczość’. Ten ostatni ma bowiem bardziej poważny wydźwięk, częściej utożsamiany z aktywnością ludzi o nieprzeciętnej inteligencji.

<sup>6</sup> Takiego podziału innowacji dokonuje K. J. Szmidt [Szmidt 2005: 56].

w słownikach, co może wprawdzie świadczyć o ich innowacyjności, ale też o efemeryczności. Niewątpliwie im wszystkim warto się jednak przyjrzeć nieco uważniej.

## Neosemantyzmy o charakterze okazjonalnym

W analizowanych wypowiedziach licealistów dużą grupę stanowią neosemantyzmy – czyli „wyrazy, które są używane w nowym znaczeniu” [Dubisz 2006: 884]. Jak pisze Stanisław Grabias, trudno orzekać o funkcjonowaniu opisywanych konstrukcji w systemie, bowiem odznaczają się one dużą dowolnością [Grabias 1980: 94]. Ze względu na przeniesienie nazwy lub znaczenia dzieli się je na powstałe w wyniku podobieństwa znaczeń/nazw, styczności znaczeń/nazw bądź obu tych mechanizmów jednocześnie [Grabias 1980: 129–130]. Licealiści tworzą neosemantyzmy o charakterze okazjonalnym, posługując się kilkoma mechanizmami. Jak stwierdza Urszula Ostrowska, ‘potencjalna kreatywność’ języka przejawia się w „przekraczaniu obowiązujących konwencji w myśleniu i intersubiektywnym komunikowaniu się”, co sprawia, że niejednokrotnie nie jest możliwe wyjaśnienie sensu określonego wyrazu [Ostrowska 2006: 211]. O znaczeniu leksemów przywoływanych w tej części artykułu można wnioskować jedynie na podstawie semantyki całego zdania.

Jednym z przejawów kreatywności leksykalnej, zaobserwowanym w zebranych materiale językowym, jest rozszerzenie łączliwości wyrazowej. Dotyczy to różnych części mowy, między innymi przymiotników i przysłówków: *lekkie zainteresowanie rozmówcy sprawą osobistą* (znaczenie powszechne: *mało ważące, nieciężkie* [Dubisz 2006, t. 2: 416]; znaczenie nowe: *niewielkie*); *ustaliłabym wspólnie z nauczycielem, jak i z innymi osobami chodzącymi na zajęcia wygodne dla nas dni oraz godziny* (znaczenie powszechne: *takie, którym dobrze, przyjemnie się posługiwać* [Dubisz 2006, t. 4: 591]; znaczenie nowe: *odpowiednie*); *stosuję delikatny szantaż, by uzyskać pożądaną reakcję* (znaczenie powszechne: *odznaczający*

się kruchością budowy, małą odpornością, subtelnością kształtów, rysów [Dubisz 2006, t. 4: 591]; znaczenie nowe: *niewielki*); *delikatnie* bym spytała mamy (znaczenie powszechne: patrz: *delikatny*; znaczenie nowe: *łagodnie*). Naruszenie kolokacji wyrazowej, a więc „powszechnie znanych, bo uwarunkowanych kulturowo składników znaczenia” [Smółkowa 2001: 44] przejawia się również w nietypowym użyciu czasowników: *zaczepić* oraz *pożyczyć*. Pierwszy z wymienionych został użyty w znaczeniu *przedstawiam* (powszechne rozumienie: *umocować coś na czymś, zahaczając jednym końcem, w jednym punkcie* [Dubisz 2006, t. 4: 762]): *Mimochodem zaczepiam temat negocjacji*. W drugim przypadku mamy do czynienia z wykorzystaniem słownikowego znaczenia wyrazu *pożyczyć* (*dać, dawać coś komuś albo wziąć (brać) od kogoś pod warunkiem zwrotu w określonym terminie* [Dubisz 2006, t. 3: 512]) z tą różnicą, że obiektem jest osoba, a nie przedmiot: *Mogę pożyczyć Twojego chłopaka na studniówkę?*

Wśród kreatywnych zachowań językowych można również zaobserwować rozszerzenie przez licealistów sensu wyrazu poprzez dodanie do utrwalonego znaczenia treści dodatkowej. Ilustruje to zdanie: *Myślę, że super pomysłem byłoby zorganizowanie twojej imprezy urodzinowej w domu. Zobacz, wyliczysz koszt potrzebnych produktów na osobę, będziesz miała budżet pod kontrolą, w którym słowo *budżet* w znaczeniu tradycyjnym: *zestawienie, plan przewidzianych na przyszły okres dochodów i wydatków; także: ogół dochodów i wydatków* [Dubisz 2006, t. 1: 34] zostało wzbogacone o przekaz: *cena artykułów w przeliczeniu na jedną osobę*.*

Na efekt nowości wpływa przenoszenie sensów na zasadzie analogii:

---

<sup>7</sup> Z problemem reifikacji, a więc „odnoszeniem się do czegoś, co rzeczą nie jest, jak do rzeczy” można się spotkać coraz częściej. Uprzedmiotowienie człowieka przejawia się w traktowaniu ludzkiego ciała jak towaru, dlatego – w rozumieniu niektórych ludzi – człowieka można ‘pożyczyć’, tak jak pożycza się na przykład książkę. Niwelowanie różnic między osobą a rzeczą przybiera różne odmiany: totalizującą, manipulatywno-użytkową, neantyzującą oraz autoreifikację [Januszkiewicz 1999: 45–59].

1) zastępowanie czynności o utrwalonym znaczeniu fizycznym działaniem oznaczającym w języku zarówno operacje umysłowe, jak i te niezwiązane z myśleniem: *skręcanie* (znaczenie powszechne – *skręcać: połączyć (łączyć) ze sobą luźne, równoległe ułożone włókna, nici itp., kręcąc, splatając je razem* [Dubisz 2006, t. 3: 1248]; znaczenie nowe: *zmierzać do tematu wyjazdu pod namiot ze znajomymi*); *mogę dodatkowo rozciągnąć* (znaczenie powszechne: *powiększyć (powiększać) coś przez ciągnięcie, naciąganie* [Dubisz 2006, t. 3: 984]; znaczenie nowe: *odwlec*); *buduję* (znaczenie powszechne: *zmuszać ją do zgodzenia się na wyjazd w myśl zaufania, którym powinna mnie obdarzyć* (znaczenie powszechne: *wznosić jakiś obiekt, budowlę z mniejszych elementów* [Dubisz 2006, t. 1: 340]; znaczenie nowe: *generować*); *przerzucmy* (znaczenie powszechne: *rzucić coś z jednego miejsca na inne, rzucić coś przez coś, nad czymś albo nad kimś* [Dubisz 2006, t. 3: 725]; znaczenie nowe: *przełożyć*);

2) zastępowanie jednego działania fizycznego innym działaniem fizycznym: *nie będziemy omijać* (znaczenie powszechne: *okrążając mijać coś, przechodzić, przejeżdżać obok czegoś nie zatrzymując się, zostawiać kogoś, coś na uboczu; wymijać* [Dubisz 2006, t. 2: 1255]; znaczenie nowe: *opuszczać*);

3) zastępowanie określonego obiektu innym obiektem: *Spór koszykówka – nożna. Co chcemy? Koszykówkę. Co oni chcą? Nożną. Kogo jest więcej? Ich. Co lubi wuefista? Kosza. Kto ma lepszą bojówkę? Oni. Ustępstwa – w związku z przeważającymi siłami wroga godzimy się na kosza* (znaczenie powszechne: *grupa osób działająca z użyciem siły, przemocy, tworzona i kierowana przez jakąś organizację polityczną* [Dubisz 2006, t. 1: 297]; znaczenie nowe: *motywacja do walki i większe szanse na zwycięstwo*); *Podzielimy się na obozy*<sup>8</sup> (znaczenie powszechne: *zespoły namiotów usytuowanych pod gołym niebem, przeznaczone na dłuższy odpoczynek*

---

<sup>8</sup> Można przypuszczać, że ten rodzaj słownictwa został przeniesiony do socjolektu uczniowskiego ze sfery politycznej (synonimami leksemu *obozy* byłyby słowa: *stronnictwa, ugrupowania, stowarzyszenia* itp.).

*dla większej liczby osób* [Dubisz 2006, t. 2: 1071]; znaczenie nowe: grupy); *Nie sądzę, by nauczycielowi chciało się mieć non stop lekcje i na dodatek jeszcze lipiec? Mogiła* (znaczenie powszechne: miejsce w ziemi, w którym jest chowany zmarły; grób [Dubisz 2006, t. 2: 701]; znaczenie nowe: katastrofa).

Bodźcem wywołującym kreatywność językową respondentów jest niewątpliwie Internet. Coraz bardziej powszechny dostęp do komputera i sieci wyzwala u młodzieży fascynację wirtualnym światem, która znajduje swoje odzwierciedlenie w języku [Święcicka 2006: 165]. Można przypuszczać, że korzystanie z przywołanego źródła komunikacji stało się podstawą do stworzenia konstrukcji językowych o większym lub mniejszym stopniu innowacyjności: żal.pl, *Jesteś brzydka – No żal...*; *spójrz na siebie – żal.com*; *nie trzeba się przemęczać, wystarczy kopiuj wklej i gotowe*; *anulować zajęcia*; *pierwszym pomysłem, jaki przedstawiam jest anulowanie decyzji dotyczącej dodatkowych godzin szkolnych*; *pragniemy zminimalizowania zajęć dodatkowych*.

## Leksemy w nowej formie, ale w powszechnie utrwalonym kontekście

Kolejną grupą wyrazów, którą można wyszczególnić w zaobserwowanym materiale językowym, są neologizmy słowotwórcze, czyli „terminy tworzone od podstaw słowotwórczych wyrazów polskich lub niegdyś zapożyczonych, zwykle za pomocą wyspecjalizowanych formantów” [Markowski 2012: 158]. Cechuje je przejrzystość strukturalna, która pozwala orzec na podstawie budowy o ich przynależności do grupy nazw oraz określić miejsce nowych terminów wśród analogicznych określeń. Z tej właściwości wynika także fakt rozumienia przez analogię nieustabilizowanych w systemie leksemów.

Jednym ze sposobów tworzenia słów jest dodawanie sufixów do utrwalonych w słowniku haseł. Derywacja dotyczy może różnych części mowy, jednak w zebranych materiale nowo

powstałym wyrazem jest zawsze rzeczownik. Egzemplifikację opisywanego zabiegu językowego stanowi termin ‘analizacja’ (analiza + -cja): *Analizacja ‘za’ i ‘przeciw’; analizacja zasad, które będą obowiązywały pod namiotem*. Podobnym mechanizmem posłużyła się osoba, która podkreśliła swoje niezadowolenie, mówiąc: *No właśnie, więc bez przesadyzmu* (leksem *przesada* został wzbogacony o sufiks -yzm). Z kolei za pomocą formantu -ość młodzież nazywa zjawiska z otaczającej ją rzeczywistości, zwłaszcza ze sfery indywidualnych zainteresowań, np. *Moja gra jest na pewno lepsza od Twojej: lepsza grafika oraz o wiele lepsza grywalność* (popularność gry przejawiająca się w dużym zainteresowaniu i znacznej liczbie graczy). Kolejny leksem związany ze sposobem spędzania czasu przez osoby młode powstał przez dodanie sufiksu -ówka: *Piłka ręczna jest prostą grą, jednak statystycznie mniej kontuzji zdarza się w halówce* (wyrazem podstawowym jest w tym przypadku *hala* – budynek, w którym odbywają się zawody sportowe [Dubisz 2006, t. 1: 1115]; słowo *halówka* zastępuje określenie *piłka nożna rozgrywana w hali*).

Młodzi ludzie wykazują tendencję do skrótowości. Szybkość przekazu informacji stała się ważniejsza od dbałości o poprawność językową. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „slang młodzieżowy charakteryzuje się dużą żywiołowością i kreatywnością, a tworzenie nowych zwrotów sprawia, że język młodzieży zaczyna coraz bardziej odbiegać od poprawnej polszczyzny<sup>9</sup>”. W efekcie powstają takie sformułowania, jak np. *Idziem na kebsa?; Kebs jest dobry na wszystko; – To załatwione? – No pewka! (pewnie)*. Celowym i zarazem w znacznym stopniu rozpowszechnionym przez młodzież zabiegiem jest używanie skróconych form wyrazowych zakończonych samogłoską -ę: *jestę za! (jestem)*<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> M. Wasylewicz, *Język dzieci i młodzieży w dobie nowych mediów – charakterystyka zjawiska*, [www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Lukac1/.../Wasylewicz.pdf](http://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Lukac1/.../Wasylewicz.pdf).

<sup>10</sup> Wydaje się, że jest to wpływ fanpage’u – *Jestę kotę*, utworzonego na portalu *Facebook*. Licealiści, włączając element zabawy językowej, tworzą nieograniczoną liczbę słów z końcówką -ę na wzór nazwy strony społecznościowej, zob. <https://www.facebook.com/jestekote?fref=ts>



Kolejnym przejawem kreatywności leksykalnej badanych osób jest tworzenie nowych form czynności od istniejących już czasowników. Zasób słownictwa poszerzony zostaje w wyniku zmiany końcówki wyrazu, np.: *Nie ma co nad tym zbyt długo myśleć. Pewnie i tak wybrzydzi nasz prezent* ('wybrzydzać' – wyrażać niezadowolenie z czegoś, niechęć do czegoś; grymasić, kapryścić [Dubisz 2006, t. 4: 558]). Słowa, które powstają w wyniku użycia opisywanego mechanizmu, służą także zasygnalizowaniu negatywnej odpowiedzi w sposób pośredni: – *Syn: Mamo, tato, oznajmiam wam, że wyjeżdżam z dziewczyną pod namiot na tydzień*; – *Rodzie: No to już pojeżdżone* (na wzór: *pojechane*, co znaczy: *sprawa nieaktualna z powodu jakiejś przeszkody*).

Zdarza się, że licealiści, odnosząc się do wypowiedzi, w której użyto frazeologizmu, pozbawiają go sensu przenośnego: – *moim zdaniem najlepiej rzucić się na głęboką wodę*; – *a jak się utopię?*; – *Nie utopisz się, ty się na pewno nie utopisz*. Pomimo udosłownienia frazeologizmu, jego znaczenie przenośne pozostaje takie samo jak w powszechnym rozumieniu ('rzucić kogoś na głęboką wodę' – *pozostawić kogoś samego, bez pomocy wobec trudnego wyzwania*. [Puchalska 2002: 261]). Każdy użytkownik języka o przeciętnej świadomości lingwistycznej mógłby zatem bez większych trudności wyjaśnić sens przekazu (*a jak się utopię?* jest tożsame pod względem znaczeniowym z *a jeśli sobie nie poradzę?*).

Niekiedy respondenci zastępują ogólnie przyjęty prefiks innym, w wyniku czego cały leksem przybiera nietypową formę. Jedną z osób, wyjaśniając swój plan działania, napisała na przykład: *Wysłuchanie argumentów mamy i ułożenie przeciwargumentów w głowie* (w powszechnej formie: *kontrargumentów*).

## Struktury inspirowane językiem angielskim

W ostatnich pięćdziesięciu latach obserwuje się dominację języka angielskiego, która uformowała się pod wpływem sytuacji geopolitycznej, ukształtowanej po II wojnie światowej. Po tym,

jak Stany Zjednoczone Ameryki zostały potęgą gospodarczą, angielszczyznę uznaje się za makrojęzyk. Młodzież bardzo chętnie i często wykorzystuje słownictwo pochodzące z tego języka (części wyrazów, całe leksemy bądź zwroty i wyrażenia) do tworzenia własnych konstrukcji w wyniku modyfikacji znanych form leksykalnych<sup>11</sup>. Popularne są zarówno zapożyczenia zewnętrzne (z odmiany ogólnej języka), jak i pożyczki wewnętrzne (z pozostałych odmian języka, zwłaszcza socjolektów środowiskowych).

Pierwszym mechanizmem jest zapis słowa zgodny z wymową angielską (niekiedy zniekształconą) bez zmiany znaczenia: *To hepi berfdej! (happy birthday! – wszystkiego najlepszego!); bo fejmi musi być (fame – sława, rozgłos); organizejszyn przede wszystkim (organisation – porządek, dyscyplina).*

W zebranych materiale językowym zaobserwować można także dodawanie polskich sufiksów do wyrazów o zapisie zgodnym z wymową angielską przy zachowaniu znaczenia pierwotnego bądź zmianie semantyki. Wydaje się, że w polszczyźnie sformułowania takie, jak *hejtować* czy *lajki*, uznać trzeba za samodzielne twory, istniejące niezależnie od kontekstu i w oderwaniu od pierwowzoru angielskiego. Uczniowie mówią na przykład: *I co tak hejtujesz? (hate – nienawidzić; znaczenie nowe – oczerniać; wypowiadać się negatywnie z nieuzasadnionego powodu) czy Ile masz lajków? (like – lubić; znaczenie nowe – oznaka akceptacji lub zainteresowania – także w przypadku braku aprobaty dla jakiegoś zjawiska). W pozostałych leksemach związanych z płaszczyzną internetową, zmieniona została jedynie forma: widziałem to na fejsie (facebooku); to się nadaje na jutuba (youtube'a).*

Innym mechanizmem stosowanym przez licealistów jest dodawanie polskich sufiksów do wyrazów o zapisie zgodnym z regułami języka angielskiego (bez zmiany znaczenia lub ze zmianą znaczenia). Sens pozostaje ten sam w następujących przykładach: *Oksy,*

---

<sup>11</sup> W rozumieniu wielu licealistów nawiązywanie do języka angielskiego jest modne, przeciwieństwo do polszczyzny, która może być postzegana jako „zapóźniona w rozwoju, niemogąca sprostać nowym czasom, gorsza” [Smółkowska 2001: 89].

to macie wolne (ok); Oks, to nie (ok); Stary – pleases (please – prosić); video jest strasznie oldschoolowe (old-school – staromodne)<sup>12</sup>. Z kolei nowe użycie może polegać na: 1) nietypowej kolokacji: chciałbyś takie mainstreamowe życzenia jak każdy dostaje (mainstream – powszechnie akceptowany, najbardziej popularny; np. film, sport); 2) zmianie części mowy: a) z przymiotnika na przysłówek – On wszystko robi perfecton (perfect – perfekcyjny, doskonały; znaczenie nowe: perfekcyjnie, doskonale); dla mnie też wzięłeś? – nice (nice – miły; znaczenie nowe: miło); b) z przymiotnika na rzeczownik – Spotkanie u mnie będzie tylko beforkiem tego wieczora (before – przed, zanim; znaczenie nowe – preludium).

Licealiści wplatają niejednokrotnie w swoje wypowiedzi semantyczne i strukturalne kalki z języka angielskiego. Dotyczy to zarówno pojedynczych słów: niech szykuje dla Ciebie nagrodę soon (wkrótce); cruel codzienność (okrutna); koszykówka us nożna (kontra), wyrażeń: wakacje nad wodą? good idea! (dobry pomysł!); jest coraz gorzej – sad but true (smutne, ale prawdziwe); do szkoły w wakacje? so lame (jakaś lipa, taki przypał, ale lamerstwo); by the way nie zapomnij przestać zdjęć z ostatniej imprezy (przy okazji); nie mam dziewczyny – forever alone L (na zawsze sam L), jak również całych zdań: you made ma day (uszcześliwiłeś mnie; nadałeś sens mojemu dniowi); because photos make me famous (ponieważ zdjęcia czynią mnie sławnym).

Zjawiskiem odwrotnym do ostatniego jest powstawanie wyrazów, których forma oraz znaczenie w dużym stopniu różnią się od angielskiego pierwowzoru. Egzemplifikacją tej sytuacji językowej jest użycie w zdaniu leksemów: *kaman* i *lol*. Uczennica, która pisze: *nawet nie wiedziałam o co kaman*, chce wyrazić niezrozumienie przekazu, a nie ponaglenie, jak sugerowałoby znaczenie angielskie (*come on – pospiesz się*). Z kolei *lol* pochodzi od pierwszych liter: *laughing out loud* (śmiać się na głos; mnóstwo śmiechu)<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Różnica między zapisem oryginalnym a uczniowskim polega jedynie na nieużyciu w pierwszym przypadku łącznika rozdzielającego dwa człony wyrazu: *old i school*.

<sup>13</sup> <http://pl.urbandictionary.com/define.php?term=lol> [dostęp 20.02.2014].

W socjolekcie licealistów akronim *lol* ma nacechowanie ujemne, często zabarwione ironicznie (wypowiedź – *lol, to zabłąsnałeś*, należy odczytywać przeciwnie do znaczenia sformułowanego wprost, a więc jako: *nic mądrego nie powiedziałeś, też mi nowina*).

\*\*\*

W niniejszym szkicu zostały zaprezentowane przejawy kreatywności słownej licealistów lubelskich. Jednym z kryteriów uznania przywołanych w tym artykule wypowiedzi respondentów za innowacyjne jest aspekt czasowy, ponieważ pojawiły się one w polszczyźnie dopiero w ostatnich latach<sup>14</sup>. Wśród leksemów tworzonych przez młodzież szkolną można wyróżnić dwie grupy: 1) jednorazowe konstrukcje językowe (*nie wiem, czy będziemy umieli inaczej usytuować zajęcia*); 2) sformułowania o większej częstotliwości użycia (*zajrzę do wujka googla i cioci wikipedii*). Modyfikacji ulega forma, znaczenie bądź obydwu wymienione składniki wypowiedzi. Duży wpływ na konstrukcje językowe tworzone przez respondentów ma z pewnością otaczająca rzeczywistość – popularność tzw. ‘nowych mediów’, a co się z tym wiąże – dążenie do ekonomii przekazu i zaskoczenia odbiorcy. Podstawową funkcją nowych konstrukcji leksykalnych jest konieczność przedstawiania za pośrednictwem języka subiektywnego pojmowania świata, dlatego słownictwo licealistów obfituje w wyrazy nacechowane ekspresywnie<sup>15</sup>. Niektóre neologizmy – co zostało podkreślone na początku artykułu – można uznać za potencjalnie kreatywne, niemniej stanowiące przykłady symptomatycznego nazywania przez młodych ludzi wybranych elementów otoczenia, co w węższym lub szerszym zakresie znać wypada w polszczyźnie za pewne *novum*.

---

<sup>14</sup> Punkt odniesienia stanowi *Uniwersalny słownik języka polskiego* z 2006 roku pod red. S. Dubisza [Dubisz 2006, t. 1–4].

<sup>15</sup> Wiele z nich jest synonimiczne względem słownictwa utrwalonego w polszczyźnie [Markowski 2012: 106].

## Bibliografia

- Bańko M. (red.) [2005], *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, PWN, Warszawa.
- Bralczyk J. (red.), [2005], *Słownik 1000 potrzebnych słów*, PWN, Warszawa.
- Dobrołowicz J. [2002], *Kreatywność uczniów a ich osiągnięcia szkolne*, Akademia Świętokrzyska, Kielce.
- Dubisz S. (red.) [2006], *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, PWN, Warszawa.
- Dunaj B. (red.) [2000], *Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Langenscheidt, Warszawa.
- Grabias S. [1980], *O ekspresywności języka*, Wydawnictwo UMCS Lublin.
- Hewstone M., Manstead A. S. R., Santorski J. (red.) [1996], *Encyklopedia Blakwell. Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa.
- Januszkiewicz M. [1999], *Człowiek jako rzecz albo oblicza reifikacji*, [w:] *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii i sztuce*, Wystouch S., Kaniewska B. (red.), Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań.
- Markowski A. (red.) [2000], *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* PWN, PWN, Warszawa.
- Markowski A. [2012], *Wykłady z leksykologii*, PWN, Warszawa.
- Ostrowska U. [2006], *W labiryncie językowym społeczeństwa informacyjnego (społeczeństwa wiedzy)*, [w:] *Kreatywność – kluczem do sukcesu w edukacji*, Dobrołowicz W. (red.), Wszechnica Polskiej i Szkoła Wyższa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa.
- Popek S. (red.) [1988], *Aktywna twórczość dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa.
- Puchalska I. (red.) [2002], *Praktyczny słownik frazeologiczny*, Zielona Sowa, Kraków.
- Smółkowa T. [2001], *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, PAN, Kraków.
- Strelau J. [1999], *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Święcicka M. [2006], *Język młodzieży w kontekście społeczno-kulturowym na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Przemiany języka na tle przemiany współczesnej kultury*, Ożóg K., Oronowicz-Kida E. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Szymczak M. (red.) [1978], *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, PWN, Warszawa.
- Szmidt K. J. [2005], *Pedagogika twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Wasylewicz M., *Język dzieci i młodzieży w dobie nowych mediów – charakterystyka zjawiska*, <http://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Lukac1/.../Wasylewicz.pdf> [dostęp 20.02.2014].